

Koniec „kariery” w Pucharze Narodów — czytaj na str. 3

Na półmetku obrad Kongresu



NA ZDJĘCIU: delegaci Związku Zawodowego Pracowników Łączności na sali obrad. CAF—fot. Szyperko

Żeby podjęte uchwały podobały się kobietom

„...nie chcemy mieć za parowanych mieszkań, nie chcemy, by na czas prania uciekał z domu mąż, a dzieci umykały matki, która jest zapracowana i zdenerwowana...”

MÓWI DELEGATKA Związku, Pracowników Komunalnych i Przemysłu Terenowego — jedna z trzech kobiet, które zabrały głos na półmetku obrad. W Kongresu Zw. Zaw. Na 260 przybyłych, trzy mówczyń, ze obok kompleksowych problemów gospodarki narodowej, o których debatuje większość Kongresu, ich babskie bolączki nie powinny zajmować miejsca.

Jesteśmy przeciwnego zdania. Obecna sytuacja ekonomiczna wymaga dużo uwagi dla „kwestii kobiecej”. Gdy mówimy o sięgnięciu do rezerw wydajności produkcyjnej, pamiętajmy ile ich (Dokończenie na str. 2)

JAK JEST z GAZEM?

„Kurier” z PUG-iem w odwiedzinach u gospodyni

GAZ w mieszkaniu, to prawdziwa wygoda. Ciepła woda, szybko ugotowany obiad — znane wszystkim zalety. Często jednak zamiast oczekiwanego obiadu — osmolony garnek, a woda w łazience ledwo letnia.

W grudniu na Krokwi pojedynek Łaciak — Recknagel?

ZAKOPANE PAP. Narodowa Federacja NRD potwierdziła pisemnie, że jej olimpijska kadra skoczków i kombinatorów przyjedzie do Zakopanego na zgrupowanie treningowe w dniach od 1 do 21 grudnia.

Korzystając z okazji, zaplanujemy zamierzać zorganizować parę konkursów skoków — oczywiście z udziałem obu kadr olimpijskich. Doszły wtedy do pojedyńku skoczków polskich i NRD, którzy znajdują się aktualnie w żółtym światła, a w tym mistrza świata Recknagela z wicemistrzem Łaciakiem. (Dokończenie na str. 3)

„Aby przekonać się, jaki jest gaz w mieszkaniu, wybrał się wraz z kierownikiem Punktu Usług Gazowniczych — ZIELINSKIM na lustrację domowych urządzeń gazowych. Rozpoczęliśmy od nowych domów na Małopolskiej i Jaromira. W budynku nr 56 przy ul. Małopolskiej piec łaźnienkowy zapalał trzeba dzwignią. Automaty włączające gaz po odkręceniu wody — nie działają (podobnie od chwili oddania budynku). Palniki kuchenne kopca czarnozłoty chybitym płomieniem.

Jaromira 10. W jednym z mieszkań piec łaźnienkowy całkowicie przepalony. W czteropalnikowej kuchence tylko dwa palniki funkcjonują właściwie.

Jedziemy w drugi koniec miasta, do domów starych. Tu jest lepiej. Sam wygląd zewnętrzny pieców i kucharek przedstawia się znacznie korzystniej, mimo że urządzenia gazowe są tu znacznie starsze i mocno już wyeksploatowane. (Dokończenie na str. 3)

ŚWIĘTO NARODOWE JUGOSŁAWII



NA południe od Bran leży turopa Koroła. Znajduje się na niej miejscowość turystyczna o tej samej nazwie. Stare miasto otoczone jest murami, wzniesionymi przez Wenecjan. Okolice miasta obfitują w roślinność śródziemnomorską, klimat zaś zbliżony jest do sycylijskiego. NA ZDJĘCIU: fragm. ment miasta. Fot.—CAF

NPG i budżet wchodzi pod obrady Sejmu

WARSZAWA PAP. Dzisiaj rozpocznie się w Sejmie sesja jesienna i 13. sesja posiedzenia kadencji plenarnej posiedzenia Sejmu. Zainaugurację ona najintensywniejszy w roku okres prac parlamentarnych jakim jest analiza projektu Narodowego Planu Gospodarczego i budżetu państwa na rok następnym. Projekty obu tych dokumentów zostały niedawno zatwierdzone przez Radę Ministrów i przesłane do łaski marszałkowskiej.

Dzisiaj przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan JENYCHOWSKI wygłosi w Sejmie referat przedstawiający generalnie założenia planu i budżeta na rok przyszły. Porządek obrad przewiduje również przedłożenie Sejmowi do zatwierdzenia decyzji Rady Państwa w sprawie zmian w składzie Rady Ministrów.

CENA 50 GR WYD AB **KURIER** szczerzeczinski RSW PRASA Czwartek, 29. XI. 62 r. ROK XVIII Nr 281 (5701)

NIE TYLKO KUBA...

Tydzień intensywnych rozmów RADZIECKO — AMERYKAŃSKICH W CZORAJ: spotkanie negocjatorów DZIŚ: Kennedy podejmuje Mikojana

Rozmowy w sprawie nowego rządu NRF nadal w ślepej uliczce

NOWY JORK PAP. W CZORAJ ODBYŁO SIĘ W SIEDZIBIE DELEGACJI ZSRR W NOWYM JORKU SPOTKANIE NEGOCJATORÓW RADZIECKICH I AMERYKAŃSKICH, POWSIĘCZONE PROBLEMYMI KUBAŃSKIMI.

W ROZMOWACH UCZESTNICZYLI ze strony radzieckiej wicepremier A. Mikojan, wice-ministerstwo spraw zagranicznych W. Kuźniecowa i W. Zorin oraz w charakterze eksperta L. Mendelewicz. Stronę amerykańską reprezentowały ambasador A. Stevenson, J. McCloy i Ch. Yost.

Po zakończeniu spotkania ambasador Steven... wyrażającą nadzieję, że do końca „pożytecznej” wymiany poglądów i przedyskutowania „cały szereg punktów” związanych z problemem kubańskim. (Dokończenie na str. 2)

Indonezyjska flota rodzi się na polskich pochylniach

W 1958 R. „CENTROMOR” zawarł z odbiorcami w Indonezji kontrakt na dostawę 24 statków o łącznej nośności 61 tys. DWT.

Do chwili obecnej polskie statki dostarczyły już indonezyjskim armatom 21 statków, z tego 11 o nośności 900 DWT, budowanych w Stoczni Gdyni i 10 jednostek ze Stoczni Szczecińskiej (6 jednostek typu B-150 po 2 300 DWT oraz 4 jednostki typu B-90 po 4 150 DWT).

Jak wiadomo obecnie bawi w Polsce wiceminister żegludki Republiki Indonezji płk. R. SRIJONO PRODIOUKAN. Weźmie on udział w uroczystym przekazaniu armatomowi „Djakarta Lloyd” kolejnego statku. (Dokończenie na str. 2)

Najstarsze ciuchy świata

PARYŻ. W ruinach osiedla Katali Hoyok (Turcja), pochodzącego z epoki neolitu, znaleziono no tkaniny ocenione przez archeologów za najstarsze ze wszystkich dotąd znanych. Przypuszczalnie liczą one około 11 tysięcy lat.

UWAGA, UWAGA!

HISTORIA makabrycznego leku „Thalidomidu” wstrząsnęła całym światem. „Thalidomid” stał się przyczyną tragedii wielu matek, które wydały na świat kaleki i potworki. „Thalidomid” był również przyczyną wstrząsającego procesu o dzieciobójstwo, który miał miejsce dawno w Liège i który zakończył się uwięzieniem oskarżonych przez sąd przysięgłych. „Thalidomid” został wycofany z sprzedaży. Producentom wniesiono wiele oskarżeń prywatnych. Ale „Thalidomid” istnieje pod innym nazwą. Ostatnio na polskim rynku zdrowia wycofano ze sprzedaży środek o podobnym działaniu co „Thalidomid”, nazywany „POSTADOKIN” lub „STAFEN”. Kłopotliwie w Polsce otrzymuje leki z zagrożeniem niebezpieczeństwa dla zdrowia i życia. Pamiętaj o tym, że środki usmierzające bole pod nazwą „POSTADOKIN”, „POSTADOKIN”, „HISTILO” powodują takie same skutki jak „Thalidomid”. (CAF)

ZŁOTY BOGIANIEGO **IGNIARDA**
STATKI NA WEJŚCIU: S/S „KOPALNIA ZABRZE” — z Mroka z fosfatami. S/S „KOPALNIA SIEMIANOWICZE” — z Mroka z fosfatami. M/S „PILICA” — z Antwerpil z drobnicą. M/S „WARMIA” — z Antwerpil z drobnicą. S/S „ŚWIECZÓREK” — z Kopenhagi pod balastem. M/S „BYDGOSZCZ” — z Gdyni.
STATKI NA WEJŚCIU: S/S „KOPALNIA MYŚLOWICE” — do Hiszpani z cementem. M/S „ODRA” — do Londynu z drobnicą. M/S „NYSA” — do Danii i Norwegii z sódą i drobnicą.
NA ŁOWISKACH: W CIĄGU ostatnich dni rybacy dalekomorscy odłowili na Atlantyku, na łowiskach afrykańskich i kanale La Manche ponad 1 200 ton ryby. Stosunkowo wysoka wydajność na Morzu Północnym oraz lepsza pogoda przyczyniły się do przedterminowego wykonania listopadowego planu połowów przez rybolowców statkowych.
WCZORAJ na kanale La Manche najlepszy wynik osiągnął supertrawler „ODRY” — „Médée”, odławiając 24 ton ryby. Superkuryłowca osiągnęła średnio dziennie 11 tun ryb na tukę.
JUTRO spodziewane są w Szczecinie z Morza Północnego ługotrawler „GRYFA” — „Rybolow” i „Gawron”.

100 TABL. 25 mg **POSTAFEN**

Koniec „kariery“ w Pucharze Narodów w Belfaście

IRLANDIA - POLSKA 2:0

NA STADIONIE WINDSOR PARK W BELFAŚCIE ODBYŁO SIĘ MIEDZYPAŃSTWOWE SPODKANIE PIŁKARSKIE Z CYKLU ROZWOJU PUCHARU NARODÓW MIĘDZY POLNOĆNĄ IRLANDIĄ I POLSKĄ. WYGRALI IRLANDCZYCY 2:0. TAK WIEC POLACY PO PRZEGNIĘCIU REWANŻOWEGO MECZU W TAKIM SAMYM STOSUNKU JAK W CHORZOWIE - ZOSTALI WYELIMINOWANI Z PUCHARU NARODÓW.

IRLANDCZYCY w porównaniu z ostatnią grą bezmyślnie meczami (z Anglią 1:3, ze Szkocją 1:5) - zagrali bardzo dobrze. Zaskoczyli oni Polaków bardzo ostrym tempem. Przeważa Irlandczyków, przynosiła im prowadzenie w 8 min. Zdobywa bramki był łącznik CROSSAN, który przejął podaniem pomocnika BIANCHIFLOWERA i strzelił kapitałnie z wolnej. Szymkowiak nie miał nic do powiedzenia.

udało im się wykorzystać kilku świetnych sytuacji podbramkowych, a ponadto trafili na wyjątkowo dobrze dysponowanych strażników irlandzkich, którzy dawno już nie grali na tak wysokim poziomie.

W drużynie polskiej obok SZYMKOWIAKA wyróżnili się OSŁIZLO i BRYCHCZY.

TEN szybki, stojący na dobrym poziomie mecz toczył się na ciężkim rozmożdżonym boisku przy świetle elektrycznym.

Sędzią spotkania był Szwajcar p. Huber. (am)



Puchar Polski Piast-Pogon w niedzielę o godz. 12

WCZORAJ w Gliwicach miejscowy Piast pokonał BKS Bieleńsk 5:1. Był to powtórzony mecz o Puchar Polski.

W niedzielę o godz. 12 na stadionie Pogoni znowy portowców grą będą w II rundzie PP z Piastem. Zwycięzca tego meczu spotka się z Arkonią w dniu 8 grudnia.

PRZEWAGA Irlandczyków trwała do 20 min. Potem Polacy otrząsnęli się i przeprowadzili kilka bardzo dobrzych akcji. W 22 min. Brychczy miał świetną okazję do zdobycia bramki, ale jego strzał w efektywny sposób obronił świetny bramkarz Irvine, wybijając piłkę na aut.

W KONCOWYCH minutach Drużyna polska spodzaje nas przetrzeć i ciałowe spychając Polaków do defensywy.

W DRUGIEJ połowie spotkania Polacy zaskakowali bardzo ambitnie. Przez kilkanaście minut trwała przeważa naszych piłkarzy, ale w miarę upływu czasu Irlandczycy opornywała II sytuacji. W 35 min. BINGHAM podwyższył wynik na 2:0. Nie atakowały przez naszych obrońców strzelił nieuchronnie bliź do wyprzedzenia biał naszej defensywy.

Irlandczycy po zdobyciu dwóch bramek bynajmniej nie spoczęli na laurach i nadal groźnie atakowali. Na szczęście Szymkowiak był świetnie dysponowany i nie dał się zmusić do kapitulacji.

DRUŻYNA polska mimo porażki zagrała w tym meczu znacznie lepiej niż w Chorzwie. Napastnicy prowadzili szybką, otwartą grę, dużo strzelali. Dobrze zadebiutowali w reprezentacji koszykowi GALECZKA. Naszym piłkarzom zabrakło jednak szczęścia. Po pierwsze nie

HOKEJ

PRAGA PAP. W Pradze zostało rozegrane w środę rewanżowe między państwo we spotkanie w hokeju na lodzie, pomiędzy Czechosłowacją i Szwecją. Drugie zwycięstwo odniósł Czechosłowacy, tym razem 4:2 (0:0, 1:1, 3:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Golonka - 2 oraz Pokorný i Viach, a dla przegranego Maatez i Steiner.

OTTAWA PAP. Reprezentacja hokejowa ZSRR, która przebywa na tournée w Kanadzie, rozegrała w miejscowości Kapuskasing (stan Ontario) spotkanie z zespołem kanadyjskim „Kaps”. Zwyciężył zawodnicy radzieckiej 8:4.

KOSZYKÓWKA

KOSZYKARZE A-klasę rozegrali kolejną rundę spotkań mistrzostw. Oto wyniki: Odra - Wicher 49:29, PAM - WSR 64:69, AZS - P 54:57, 85:35, Pokon - Chrobry 80:29. W meczu tym Nowa Kowala z Pokon zdobył 36 pkt. Chrobry przegrał walkowerem 0:2 z wiadomością nie przytoczenia sędziów.

TABELA		
1. Pogon	10:0	372:286
2. AZS - P	9:1	258:185
3. PAM	9:3	236:270
4. Odra	8:2	234:208
5. Spólnia	8:4	285:239
6. Bekalarz	7:1	105:122
7. Chrobry	6:4	85:183
8. Wicher	5:5	137:124
9. WSR	4:2	142:114

(am)

Najpopularniejsza turystyka SPORT ZWIĄZKOWY

OD OSTATNIEGO Kongresu Związków Zawodowych minęły cztery lata, w czasie których sport związkowy zanowował duże osiągnięcia.

W imprezach rekreacyjno-masowych, organizowanych przez związki zawodowe i zakłady pracy uczestniczyło w ub. roku ok. 2 milionów związkowców. W roku 1961 imprez takich było 328.

Zakłady pracy zorganizowały blisko 54 tys. wycieczek, w których brało udział ponad 2,5 mln uczestników.

Szczególnie w zestawieniu hufcowskiom podstawowe jednostek kultury fizycznej zsumuje 13 miejscowych klubów sportu. Zw. Kluby Sportowe z sześciu zakładów wójt PITK 121 kluby sportowe.

W zakresie ćwiczeń fizycznych w czasie przerwy w pracy szereg organizuje 30 instruktorów, 37 demonstratorów. Cwiczy 4 230 osób z 23 zakładów pracy.

W 328 zw. klubach (na ogólną ilość 1 587 w I. r. l. r. d. z. i. a. 1 203 sekcji sportowych prawie we wszystkich dziedzinach sportu. Zw. Kluby Sportowe z sześciu zakładów wójt PITK 121 kluby sportowe.

ODBYWAJĄCY się obecnie w Warszawie V Kongres Zw. Zaw. powstali przed związkową kulturą fizyczną nowe zadania, ich celem będzie sport jeszcze bardziej masowy i powszechny. (A. M.)

„Kurier“ z PUG-iem w odwiedzinach u gospodyń

JAK JEST Z GŁEBOKO?

(Dokończenie ze str. 1)

TAK JEST na Kolańska 14 i 16, podobnie na Janosika 4. Pod numerem 12 przy tej samej ulicy spotykamy gazową kuchnię - cud. Piórnicy silny, bardzo wydajny, kuchenna wprost lśni czystością. Chciałoby się powiedzieć - bravo pani domu! To jednak nie gospodyni, a samotny, starszy pan. Przykład być może nietypowy (trafiłszy nam zresztą zupełnie przypadkiem), ale jakoż wiele mówią o trosce i umiejętności korzystania z urządzeń gazowych.

OGÓLNE WYNIKI LU STRACH: gaz obecnie w mieście jest znacznie lepszy. Cisnienie i kaloryczność - zadowalające. Bardzo wiele za to jest urządzeń odbiorczych - rozregulowanych, zniszczonych, lub zupełnie nie konserwowanych. Jedną z pań do mnie pochwaliała się, że nam, że w ciągu 16 lat czyszczyła pięć łazienek aż (i) cztery razy.

Nie zawsze winni są sami lokatorzy. Wiele kuchenek i pieców gazowych jest niszczonych lub rozregulowanych przez przygodnych majsterków, nie mających w większości pojęcia o właściwym funkcjonowaniu tych urządzeń. W tym miejscu musimy pochwalić punkt usług gazowniczych przy pl. Orła Białego, nie dla reklamy, ale za pracę wykonaną przez monterów PUG-u, robione są naprawy fachowo i solidnie.

Nasze gospodynie domowe muszą pamiętać również o tym, że urządzenia gazowe, wymagają także w każdej 16 lat czyszczenia przegładz i konserwacji.

Pamiętajmy więc o tym, jeśli chcemy mieć zawsze dobry i silny gaz w mieszkaniu. I zwracamy się w tych sprawach do fachowców z gazowni, a nie do przypadkowych „specjalistów”.

APTEKI

NR 7 - 5 Lipca 7 - tel. 728-24.
CODZIENNE POGOTOWIE PRACY: Apteka nr 10 (Glińki), Apteka nr 11 (Dąbie Szczecińskie), Apteka nr 12 (Gdychy).

TELEWIZJA

(Program szczebiński)

17.25 - program dnia, 17.30 - kronika filmowa z odcinami i młodzieży, 17.55 - „Droga węgla”, 18.25 - program muzyczny z Warszawy, 19.10 - dziennik TV, 20 - „Dobranoc - dziełom”, 20.05 - recital fortepianowy Tadeusza Zmudzińskiego, 20.35 - „Mazgany”, 21.05 - „Nie tylko dla pań”, 21.30 - Polska Kronika Filmowa, 21.35 - „Kobry”, 21.55 - „Białe na białym”, 22.25 - ostatnie wiadomości, 22.30 - program na jutro - melodia na DOBRANOC.

TEATR

POLSKI - nieczynny.
WSPÓLCECZNY - „Fisie czasy, sierżancie” g. 18.
OPERETKA - „Ja tu rządzą” g. 19.15.

KINA

KOSMOS - „Miłość Aloszy” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 (czwartek) od lat 14 (czwartek i piątek).
DELFIN - „Król Maciuś I” g. 10, 12, 14 (pol. - od lat 16), 16, 18.15, 20.30 (pol. - od lat 16 (czwartek i piątek).
EALY - „Rio Bravo” g. 11, 14, 17, 20 - USA - od lat 13 (czwartek i piątek).
FOLIA - „Zmarłychych wstanie” g. 11, 15, 19 (czwartek i piątek).
PIONIER - „Osiołek Magdaleny” g. 10 - „Tygrysy na polach” g. 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30 - „Szkice węglem” g. 19, 21 (czwartek i piątek).
MUZA (Pomorzy) - „Lilium” g. 19 - weg. - od lat 18.
PROMIEN - „Jona i Erdem” g. 13.30, 17.30 - NRF - od lat 18.
MARS - „Karmazynowy piłkarz” g. 17, 19 - USA - od lat 18.
ECHO (Kraków) - „Artyści do zwycięstwa” g. 18, 20 - radz. - od lat 12.
MEWA (Zelechów) - „Czerwona miłość” g. 18, 20 - radz. - od lat 16.
SWIPE (Skolwin) - „Na wesołość od Edenu” g. 17.30, 19.30 - USA - od lat 16 - pomorze.

RADIO

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50, SERWIS RYBAKCI: 18.42
WIEDZA: 16.00 - 2 nagrań PFV, 16.15 - słubowisko „Dzień jest, czas”, 16.30 - „Zobyci”, 16.45 - „Cena”, 16.50 - „Z piosenką przez świat”, 17.30 - „Przegląd aktualności”, 17.45 - „Cena”, 17.50 - „Cena”, 18.00 - „Cena”, 18.15 - „10 minut na gitarze”, 18.30 - „Cena”, 18.45 - „Cena”, 19.00 - „Cena”, 19.15 - „Cena”, 19.30 - „Cena”, 19.45 - „Cena”, 20.00 - „Cena”, 20.15 - „Cena”, 20.30 - „Cena”, 20.45 - „Cena”, 21.00 - „Cena”, 21.15 - „Cena”, 21.30 - „Cena”, 21.45 - „Cena”, 22.00 - „Cena”, 22.15 - „Cena”, 22.30 - „Cena”, 22.45 - „Cena”, 23.00 - „Cena”, 23.15 - „Cena”, 23.30 - „Cena”, 23.45 - „Cena”, 24.00 - „Cena”, 24.15 - „Cena”, 24.30 - „Cena”, 24.45 - „Cena”, 25.00 - „Cena”, 25.15 - „Cena”, 25.30 - „Cena”, 25.45 - „Cena”, 26.00 - „Cena”, 26.15 - „Cena”, 26.30 - „Cena”, 26.45 - „Cena”, 27.00 - „Cena”, 27.15 - „Cena”, 27.30 - „Cena”, 27.45 - „Cena”, 28.00 - „Cena”, 28.15 - „Cena”, 28.30 - „Cena”, 28.45 - „Cena”, 29.00 - „Cena”, 29.15 - „Cena”, 29.30 - „Cena”, 29.45 - „Cena”, 30.00 - „Cena”, 30.15 - „Cena”, 30.30 - „Cena”, 30.45 - „Cena”, 31.00 - „Cena”, 31.15 - „Cena”, 31.30 - „Cena”, 31.45 - „Cena”, 32.00 - „Cena”, 32.15 - „Cena”, 32.30 - „Cena”, 32.45 - „Cena”, 33.00 - „Cena”, 33.15 - „Cena”, 33.30 - „Cena”, 33.45 - „Cena”, 34.00 - „Cena”, 34.15 - „Cena”, 34.30 - „Cena”, 34.45 - „Cena”, 35.00 - „Cena”, 35.15 - „Cena”, 35.30 - „Cena”, 35.45 - „Cena”, 36.00 - „Cena”, 36.15 - „Cena”, 36.30 - „Cena”, 36.45 - „Cena”, 37.00 - „Cena”, 37.15 - „Cena”, 37.30 - „Cena”, 37.45 - „Cena”, 38.00 - „Cena”, 38.15 - „Cena”, 38.30 - „Cena”, 38.45 - „Cena”, 39.00 - „Cena”, 39.15 - „Cena”, 39.30 - „Cena”, 39.45 - „Cena”, 40.00 - „Cena”, 40.15 - „Cena”, 40.30 - „Cena”, 40.45 - „Cena”, 41.00 - „Cena”, 41.15 - „Cena”, 41.30 - „Cena”, 41.45 - „Cena”, 42.00 - „Cena”, 42.15 - „Cena”, 42.30 - „Cena”, 42.45 - „Cena”, 43.00 - „Cena”, 43.15 - „Cena”, 43.30 - „Cena”, 43.45 - „Cena”, 44.00 - „Cena”, 44.15 - „Cena”, 44.30 - „Cena”, 44.45 - „Cena”, 45.00 - „Cena”, 45.15 - „Cena”, 45.30 - „Cena”, 45.45 - „Cena”, 46.00 - „Cena”, 46.15 - „Cena”, 46.30 - „Cena”, 46.45 - „Cena”, 47.00 - „Cena”, 47.15 - „Cena”, 47.30 - „Cena”, 47.45 - „Cena”, 48.00 - „Cena”, 48.15 - „Cena”, 48.30 - „Cena”, 48.45 - „Cena”, 49.00 - „Cena”, 49.15 - „Cena”, 49.30 - „Cena”, 49.45 - „Cena”, 50.00 - „Cena”, 50.15 - „Cena”, 50.30 - „Cena”, 50.45 - „Cena”, 51.00 - „Cena”, 51.15 - „Cena”, 51.30 - „Cena”, 51.45 - „Cena”, 52.00 - „Cena”, 52.15 - „Cena”, 52.30 - „Cena”, 52.45 - „Cena”, 53.00 - „Cena”, 53.15 - „Cena”, 53.30 - „Cena”, 53.45 - „Cena”, 54.00 - „Cena”, 54.15 - „Cena”, 54.30 - „Cena”, 54.45 - „Cena”, 55.00 - „Cena”, 55.15 - „Cena”, 55.30 - „Cena”, 55.45 - „Cena”, 56.00 - „Cena”, 56.15 - „Cena”, 56.30 - „Cena”, 56.45 - „Cena”, 57.00 - „Cena”, 57.15 - „Cena”, 57.30 - „Cena”, 57.45 - „Cena”, 58.00 - „Cena”, 58.15 - „Cena”, 58.30 - „Cena”, 58.45 - „Cena”, 59.00 - „Cena”, 59.15 - „Cena”, 59.30 - „Cena”, 59.45 - „Cena”, 60.00 - „Cena”, 60.15 - „Cena”, 60.30 - „Cena”, 60.45 - „Cena”, 61.00 - „Cena”, 61.15 - „Cena”, 61.30 - „Cena”, 61.45 - „Cena”, 62.00 - „Cena”, 62.15 - „Cena”, 62.30 - „Cena”, 62.45 - „Cena”, 63.00 - „Cena”, 63.15 - „Cena”, 63.30 - „Cena”, 63.45 - „Cena”, 64.00 - „Cena”, 64.15 - „Cena”, 64.30 - „Cena”, 64.45 - „Cena”, 65.00 - „Cena”, 65.15 - „Cena”, 65.30 - „Cena”, 65.45 - „Cena”, 66.00 - „Cena”, 66.15 - „Cena”, 66.30 - „Cena”, 66.45 - „Cena”, 67.00 - „Cena”, 67.15 - „Cena”, 67.30 - „Cena”, 67.45 - „Cena”, 68.00 - „Cena”, 68.15 - „Cena”, 68.30 - „Cena”, 68.45 - „Cena”, 69.00 - „Cena”, 69.15 - „Cena”, 69.30 - „Cena”, 69.45 - „Cena”, 70.00 - „Cena”, 70.15 - „Cena”, 70.30 - „Cena”, 70.45 - „Cena”, 71.00 - „Cena”, 71.15 - „Cena”, 71.30 - „Cena”, 71.45 - „Cena”, 72.00 - „Cena”, 72.15 - „Cena”, 72.30 - „Cena”, 72.45 - „Cena”, 73.00 - „Cena”, 73.15 - „Cena”, 73.30 - „Cena”, 73.45 - „Cena”, 74.00 - „Cena”, 74.15 - „Cena”, 74.30 - „Cena”, 74.45 - „Cena”, 75.00 - „Cena”, 75.15 - „Cena”, 75.30 - „Cena”, 75.45 - „Cena”, 76.00 - „Cena”, 76.15 - „Cena”, 76.30 - „Cena”, 76.45 - „Cena”, 77.00 - „Cena”, 77.15 - „Cena”, 77.30 - „Cena”, 77.45 - „Cena”, 78.00 - „Cena”, 78.15 - „Cena”, 78.30 - „Cena”, 78.45 - „Cena”, 79.00 - „Cena”, 79.15 - „Cena”, 79.30 - „Cena”, 79.45 - „Cena”, 80.00 - „Cena”, 80.15 - „Cena”, 80.30 - „Cena”, 80.45 - „Cena”, 81.00 - „Cena”, 81.15 - „Cena”, 81.30 - „Cena”, 81.45 - „Cena”, 82.00 - „Cena”, 82.15 - „Cena”, 82.30 - „Cena”, 82.45 - „Cena”, 83.00 - „Cena”, 83.15 - „Cena”, 83.30 - „Cena”, 83.45 - „Cena”, 84.00 - „Cena”, 84.15 - „Cena”, 84.30 - „Cena”, 84.45 - „Cena”, 85.00 - „Cena”, 85.15 - „Cena”, 85.30 - „Cena”, 85.45 - „Cena”, 86.00 - „Cena”, 86.15 - „Cena”, 86.30 - „Cena”, 86.45 - „Cena”, 87.00 - „Cena”, 87.15 - „Cena”, 87.30 - „Cena”, 87.45 - „Cena”, 88.00 - „Cena”, 88.15 - „Cena”, 88.30 - „Cena”, 88.45 - „Cena”, 89.00 - „Cena”, 89.15 - „Cena”, 89.30 - „Cena”, 89.45 - „Cena”, 90.00 - „Cena”, 90.15 - „Cena”, 90.30 - „Cena”, 90.45 - „Cena”, 91.00 - „Cena”, 91.15 - „Cena”, 91.30 - „Cena”, 91.45 - „Cena”, 92.00 - „Cena”, 92.15 - „Cena”, 92.30 - „Cena”, 92.45 - „Cena”, 93.00 - „Cena”, 93.15 - „Cena”, 93.30 - „Cena”, 93.45 - „Cena”, 94.00 - „Cena”, 94.15 - „Cena”, 94.30 - „Cena”, 94.45 - „Cena”, 95.00 - „Cena”, 95.15 - „Cena”, 95.30 - „Cena”, 95.45 - „Cena”, 96.00 - „Cena”, 96.15 - „Cena”, 96.30 - „Cena”, 96.45 - „Cena”, 97.00 - „Cena”, 97.15 - „Cena”, 97.30 - „Cena”, 97.45 - „Cena”, 98.00 - „Cena”, 98.15 - „Cena”, 98.30 - „Cena”, 98.45 - „Cena”, 99.00 - „Cena”, 99.15 - „Cena”, 99.30 - „Cena”, 99.45 - „Cena”, 100.00 - „Cena”, 100.15 - „Cena”, 100.30 - „Cena”, 100.45 - „Cena”, 101.00 - „Cena”, 101.15 - „Cena”, 101.30 - „Cena”, 101.45 - „Cena”, 102.00 - „Cena”, 102.15 - „Cena”, 102.30 - „Cena”, 102.45 - „Cena”, 103.00 - „Cena”, 103.15 - „Cena”, 103.30 - „Cena”, 103.45 - „Cena”, 104.00 - „Cena”, 104.15 - „Cena”, 104.30 - „Cena”, 104.45 - „Cena”, 105.00 - „Cena”, 105.15 - „Cena”, 105.30 - „Cena”, 105.45 - „Cena”, 106.00 - „Cena”, 106.15 - „Cena”, 106.30 - „Cena”, 106.45 - „Cena”, 107.00 - „Cena”, 107.15 - „Cena”, 107.30 - „Cena”, 107.45 - „Cena”, 108.00 - „Cena”, 108.15 - „Cena”, 108.30 - „Cena”, 108.45 - „Cena”, 109.00 - „Cena”, 109.15 - „Cena”, 109.30 - „Cena”, 109.45 - „Cena”, 110.00 - „Cena”, 110.15 - „Cena”, 110.30 - „Cena”, 110.45 - „Cena”, 111.00 - „Cena”, 111.15 - „Cena”, 111.30 - „Cena”, 111.45 - „Cena”, 112.00 - „Cena”, 112.15 - „Cena”, 112.30 - „Cena”, 112.45 - „Cena”, 113.00 - „Cena”, 113.15 - „Cena”, 113.30 - „Cena”, 113.45 - „Cena”, 114.00 - „Cena”, 114.15 - „Cena”, 114.30 - „Cena”, 114.45 - „Cena”, 115.00 - „Cena”, 115.15 - „Cena”, 115.30 - „Cena”, 115.45 - „Cena”, 116.00 - „Cena”, 116.15 - „Cena”, 116.30 - „Cena”, 116.45 - „Cena”, 117.00 - „Cena”, 117.15 - „Cena”, 117.30 - „Cena”, 117.45 - „Cena”, 118.00 - „Cena”, 118.15 - „Cena”, 118.30 - „Cena”, 118.45 - „Cena”, 119.00 - „Cena”, 119.15 - „Cena”, 119.30 - „Cena”, 119.45 - „Cena”, 120.00 - „Cena”, 120.15 - „Cena”, 120.30 - „Cena”, 120.45 - „Cena”, 121.00 - „Cena”, 121.15 - „Cena”, 121.30 - „Cena”, 121.45 - „Cena”, 122.00 - „Cena”, 122.15 - „Cena”, 122.30 - „Cena”, 122.45 - „Cena”, 123.00 - „Cena”, 123.15 - „Cena”, 123.30 - „Cena”, 123.45 - „Cena”, 124.00 - „Cena”, 124.15 - „Cena”, 124.30 - „Cena”, 124.45 - „Cena”, 125.00 - „Cena”, 125.15 - „Cena”, 125.30 - „Cena”, 125.45 - „Cena”, 126.00 - „Cena”, 126.15 - „Cena”, 126.30 - „Cena”, 126.45 - „Cena”, 127.00 - „Cena”, 127.15 - „Cena”, 127.30 - „Cena”, 127.45 - „Cena”, 128.00 - „Cena”, 128.15 - „Cena”, 128.30 - „Cena”, 128.45 - „Cena”, 129.00 - „Cena”, 129.15 - „Cena”, 129.30 - „Cena”, 129.45 - „Cena”, 130.00 - „Cena”, 130.15 - „Cena”, 130.30 - „Cena”, 130.45 - „Cena”, 131.00 - „Cena”, 131.15 - „Cena”, 131.30 - „Cena”, 131.45 - „Cena”, 132.00 - „Cena”, 132.15 - „Cena”, 132.30 - „Cena”, 132.45 - „Cena”, 133.00 - „Cena”, 133.15 - „Cena”, 133.30 - „Cena”, 133.45 - „Cena”, 134.00 - „Cena”, 134.15 - „Cena”, 134.30 - „Cena”, 134.45 - „Cena”, 135.00 - „Cena”, 135.15 - „Cena”, 135.30 - „Cena”, 135.45 - „Cena”, 136.00 - „Cena”, 136.15 - „Cena”, 136.30 - „Cena”, 136.45 - „Cena”, 137.00 - „Cena”, 137.15 - „Cena”, 137.30 - „Cena”, 137.45 - „Cena”, 138.00 - „Cena”, 138.15 - „Cena”, 138.30 - „Cena”, 138.45 - „Cena”, 139.00 - „Cena”, 139.15 - „Cena”, 139.30 - „Cena”, 139.45 - „Cena”, 140.00 - „Cena”, 140.15 - „Cena”, 140.30 - „Cena”, 140.45 - „Cena”, 141.00 - „Cena”, 141.15 - „Cena”, 141.30 - „Cena”, 141.45 - „Cena”, 142.00 - „Cena”, 142.15 - „Cena”, 142.30 - „Cena”, 142.45 - „Cena”, 143.00 - „Cena”, 143.15 - „Cena”, 143.30 - „Cena”, 143.45 - „Cena”, 144.00 - „Cena”, 144.15 - „Cena”, 144.30 - „Cena”, 144.45 - „Cena”, 145.00 - „Cena”, 145.15 - „Cena”, 145.30 - „Cena”, 145.45 - „Cena”, 146.00 - „Cena”, 146.15 - „Cena”, 146.30 - „Cena”, 146.45 - „Cena”, 147.00 - „Cena”, 147.15 - „Cena”, 147.30 - „Cena”, 147.45 - „Cena”, 148.00 - „Cena”, 148.15 - „Cena”, 148.30 - „Cena”, 148.45 - „Cena”, 149.00 - „Cena”, 149.15 - „Cena”, 149.30 - „Cena”, 149.45 - „Cena”, 150.00 - „Cena”, 150.15 - „Cena”, 150.30 - „Cena”, 150.45 - „Cena”, 151.00 - „Cena”, 151.15 - „Cena”, 151.30 - „Cena”, 151.45 - „Cena”, 152.00 - „Cena”, 152.15 - „Cena”, 152.30 - „Cena”, 152.45 - „Cena”, 153.00 - „Cena”, 153.15 - „Cena”, 153.30 - „Cena”, 153.45 - „Cena”, 154.00 - „Cena”, 154.15 - „Cena”, 154.30 - „Cena”, 154.45 - „Cena”, 155.00 - „Cena”, 155.15 - „Cena”, 155.30 - „Cena”, 155.45 - „Cena”, 156.00 - „Cena”, 156.15 - „Cena”, 156.30 - „Cena”, 156.45 - „Cena”, 157.00 - „Cena”, 157.15 - „Cena”, 157.30 - „Cena”, 157.45 - „Cena”, 158.00 - „Cena”, 158.15 - „Cena”, 158.30 - „Cena”, 158.45 - „Cena”, 159.00 - „Cena”, 159.15 - „Cena”, 159.30 - „Cena”, 159.45 - „Cena”, 160.00 - „Cena”, 160.15 - „Cena”, 160.30 - „Cena”, 160.45 - „Cena”, 161.00 - „Cena”, 161.15 - „Cena”, 161.30 - „Cena”, 161.45 - „Cena”, 162.00 - „Cena”, 162.15 - „Cena”, 162.30 - „Cena”, 162.45 - „Cena”, 163.00 - „Cena”, 163.15 - „Cena”, 163.30 - „Cena”, 163.45 - „Cena”, 164.00 - „Cena”, 164.15 - „Cena”, 164.30 - „Cena”, 164.45 - „Cena”, 165.00 - „Cena”, 165.15 - „Cena”, 165.30 - „Cena”, 165.45 - „Cena”, 166.00 - „Cena”, 166.15 - „Cena”, 166.30 - „Cena”, 166.45 - „Cena”, 167.00 - „Cena”, 167.15 - „Cena”, 167.30 - „Cena”, 167.45 - „Cena”, 168.00 - „Cena”, 168.15 - „Cena”, 168.30 - „Cena”, 168.45 - „Cena”, 169.00 - „Cena”, 169.15 - „Cena”, 169.30 - „Cena”, 169.45 - „Cena”, 170.00 - „Cena”, 170.15 - „Cena”, 170.30 - „Cena”, 170.45 - „Cena”, 171.00 - „Cena”, 171.15 - „Cena”, 171.30 - „Cena”, 171.45 - „Cena”, 172.00 - „Cena”, 172.15 - „Cena”, 172.30 - „Cena”, 172.45 - „Cena”, 173.00 - „Cena”, 173.15 - „Cena”, 173.30 - „Cena”, 173.45 - „Cena”, 174.00 - „Cena”, 174.15 - „Cena”, 174.30 - „Cena”, 174.45 - „Cena”, 175.00 - „C

Dwunastu „niegrzecznych” chłopców

SA w wielu szko-
lach. Tworzą mniej
lub bardziej zorgani
zowane grupy, które
w swej „działalno-
ści” są tak podobne
do siebie, że wystar-
czy przykład z jed-
nej, aby otrzymać
obraz ogólny. W tej
szkole grupa liczą
dwunastu chłopców
z klas od VII do
XIV. Są wśród nich syno-
wie rodziców ze
wszystkich właściwych
grup społecznych.
Nie chcemy pisać
przykładów. Z „dwu-
nastu niegrzecznych
chłopców” pokazemy
dwóch.

Wraz z wychowawcami
przekonuje, tłumaczy,
grozi domem popraw-
czym. Z боку przypa-
trują się tuż pozosta-
łe dzieci. A są wśród
nich i takie, dla których
wycieczki „chłopców z
grupy” urastają do ran-
gi bohaterstwa.

Pierwsze wydawnictwo na 600-lecie UJ

Ojcem Janka jest znany
w świecie działacz
społeczny. Chlo-
pak wymknął się spod
kontroli rodziców. Po
papierosy, wagaruje, od
dwóch lat utrzymuje sto-
sunki seksualne z prosty-
tutkami. Pewnego dnia
sprowadził do domu pa-
ru koleżków. Wzięli
w pokoju, pił wino.
Gdy matka jako argu-
mentu wychowawczego
chciała użyć mioty, Jan-
ka ostrzegł: „Mamo,
mioty ma dwa kocięta”.

„INSYGNIA Uniwersyte-
tu Jagiellońskiego” — to
tytuł pierwszej książki,
która ukazała się w ra-
mach cyklu wydawnictwa
przygotowywanego z oka-
zją zbliżającego się 600-
lecia krakowskiej Alma Ma-
ter.

Autor pracy, dyr Mu-
zeum Narodowego w Kra-
kowie prof. dr Adam
Bochnak, omawia w niej
dzisiejsze najsłynniejsze sy-
mbol władzy rektorskiej —
średnio-wiecznych beret i
lasek uniwersytecki, lan-
cuchów rektorskich i dzie-
kańskich, piersienci pi-
— stanowiących bezcenne
zabytki rodzinnej i zagra-
nicznej sztuki zlotniczej.
Równie wartościowa no-
wica, z cyklu wydawnic-
twia jubileuszowych, jest
praca rektora Krakowskiej
Akademii Medycznej prof.
dr Leona Tochowicza sta-
nowiąca zarys historii kra-
kowskiej szkoły medycy-
nej, której początkiem był
słynny wydział lekarstwa
Uniwersytetu Jagielloń-
skiego.

— Tu może pomóc tyl-
ko supełna izolacja tych
chłopców od reszty ucze-
niów — twierdzi kierow-
nik szkoły.

A więc izolacja? Ale
jaka? Przecież nie w
szkole specjalnej, bo
tam jest miejsce dla
dziecka umysłowo upo-
śledzonego. Do chlo-
pców z grupy nie można
też zastosować najwy-
ższego stopnia represji
wychowawczych — za-
kładu poprawczego. Są
oni tylko moralnie za-
miednani. Potrzebna im
jest silna ręka wychow-
wawcza. A tej właśnie
brakuje w tej szkole,
jak zresztą i w wielu
innych.

Szkola, mając możliwość
najwcześniejszego zaobser-
wowania demoraliza-
cji dziecka, mogłaby
jej zapobiec przez wła-
ściwe oddziaływanie wy-
chowawcze. Mogłaby,
gdyby zamiast starań o
usunięcie „niegrzecz-
nych” chłopców, wychow-
wawcy zadali sobie trud
indywidualnego podej-
ścia do nich. I chyba w
tych wszystkich nie po-
zostaliby odosobnieni. Z
pomocą przyszłoby orga-
nizacja młodzieżowa
działająca na terenie
szkoły, sąd koleżeński,
kollektyw zdrowej moral-
ności młodzieży. Nieje-
den to już raz sięgnięto
po te wartości wychow-

waższe i niejedną raz
przekonano się, że jest
to droga właściwa.

Przykład? Proszę bar-
dzo. Wacek był jednym
z chłopców grupy. Zda-
rzyło się, że na lekcji
w „denerwowaniu” rzu-
cił w nauczyciela kafe-
larnicą. „Za kate”
chłopca przeniesiono do
innej szkoły. Spotkał się
tam z rozumnym podej-
ściem groma nauczyciel-
skiego, z silną ale wy-
chowawczą ręką. Dziś
Wacek cieszy się jak naj-
lewna opława w swojej
nowej szkole.

H. SOCHACKA

Elektrownia „Pomorzany” wykonała plan miesięczny

ZALOGA elektrow-
ni „Pomorzany” za-
meldowała o przed-
terminowym wykona-
niu planu produkcji
za listopad br. Do
końca miesiąca ener-
getycy z Pomorzana
dodatkowo
produkcję rzędu 800

tys. kilowatogodzin.
Zaloga elektrowni
„Pomorzany” realizu-
je obecnie zobowią-
zania podjęte dla ucze-
nienia V Kongresu
Związków Zawodo-
wych. Zobowiązała
się ona wykonać
plan roczny w 104
proc. zaoszczędzając
7,7 tys. ton węgla
umownego. Oszczę-
dności te uzyskała
dzięki zmniejszeniu
zużycia paliwa u-
mownego brutto z
372 do kilowatogod-
ziny do 359 k. War-
tość zaoszczędzonego
w ten sposób węgla
wyniesie około 2
mln. zł. (k)

W 17-lecie FLRJ Święto Przyjaciół

NA ścianie kościoła O. O. Ka-
pucynów przy ul. Miodowej w
Warszawie widnieje, po dniu
dziej podniesiona biegiem cza-
sa tablica z napisem:

JAREK KRIZANIĆ
1615 — 1683

Kaplan i szlachcic chor-
wacki, posiadacz jedynego
słownikarstwa w Polsce
znalazł schronienie, poległ
na polu walki wiedeńskiej,
wykonując rozkaz bojowy
Jana III Sobieskiego.

Tablica ta świadczy o więzach
łączących Jugosławię z Polską
w odległych bardzo czasach.
Wiemy również o całych oddzia-
lach polskich walczących w
okresie ostatniej wojny w ra-
mach wielkiego jugosłowiańskie-
go ruchu partyzanckiego o wy-
zolenie tego kraju spod jarzma
hitlerowskiego.

Tradycyjna przyjaźń łączy
wiele narodów Jugosławii i Polski
od bardzo dawna. Dziś przyjaźń
ta nabiera kształtów szerokiej,
płonnej współpracy dwóch nie-
zależnych państw, budujących
o siebie odmiennymi nieco dro-
gami socjalizm i mających iden-
tyczne lub zbliżone poglądy w
sprawie utrzymania pokoju i po-
kojowego współistnienia między
narodami.

MIAŁ 17 lat, od chwili, kiedy 28
listopada 1945 r. proklamowana
Federacyjna Ludowa Republika
Jugosławii. W ciągu tego czasu
Jugosławia odubowała się ze
straszliwych, podobnych do nas-
zych, epizodów wojennych. Nie-
trudno się na zasadzie socjalistycz-
nej własności środków produkcji,
przedbrała się do nowocześnie-
go kraja, mogąc się poszczycić
ważnymi osiągnięciami w rozbu-
dowie przemysłu i rolnictwa, nau-
ki i kultury.

Również nie małe sukcesy od-
nosiła Jugosławia w dziedzinie po-
lityki zagranicznej, występując
aktywnie w grupie państw niez-
angażowanych. Podobnie jak in-
ne państwa demokratyczne, jest
ona za rozwiązaniem wszelkich
spraw międzynarodowych w du-
chu pokojowej współpracy. Ju-
gosłowianie popierają radziecki
plan rozbrojenia i zakaz do-
świadczania z bronią jądrową,
idee stref bezatomowych, domaga-
ją się likwidacji wszelkich form
kolonializmu.

Płazczyzna wspólnych celów
socjalizmu i pokoju stwarza co-
raz pomyślniejsze warunki do
dalejzego rozwoju stosunków pol-
sko-jugosłowiańskich. Wzmożone,
zwłaszcza w ciągu ostatniego cza-
su kontakty między Polską i Ju-
gosławią, liczne wzajemne wizyty
polskich i jugosłowiańskich nie-
zależnie od polityki, przyczyniają
do przyjaźni i wzajemnej wyży-
wania i ciepłej wody oraz zaspo-
dy ich prefabrykacji, montażu i
eksportacji.

Temu też celowi służyła ostat-
nia bardzo pożyteczna wizyta
min. Rapackiego w Jugosławii.

W dniu Święta Republiki Ju-
gosłowiańskiej naród polski ży-
czy bratnim narodom Jugosławii
dalszych sukcesów. (G. E.)

Książki nadesłane

Mar inż. Józef CELINSKI —
Instalacje Budowlane — PWŚ —
1962 — cena 21 zł.
„Ale...” Zawarta wzmocnienie
potrzebne w zawodzie monter
rurowych instalacji budowlanych.
Omówiono w niej instalacje wod-
ociągowe, kanalizacyjne, gazowe,
wentylacyjne, centralnego ogrze-
wienia i ciepłej wody oraz zaspo-
dy ich prefabrykacji, montażu i
eksportacji.

Ludwik BAR — Kodeks Budow-
lany. Wydawnictwo Pracownicze —
1962 — cena 85 zł.
„Ale...” Zawarta wzmocnienie
potrzebne w zawodzie monter
rurowych instalacji budowlanych.
Omówiono w niej instalacje wod-
ociągowe, kanalizacyjne, gazowe,
wentylacyjne, centralnego ogrze-
wienia i ciepłej wody oraz zaspo-
dy ich prefabrykacji, montażu i
eksportacji.

Nasze „hobby”

„Chińszczyzna”

NASZYJNIKI z laki i
burstyni, wielobarw-
ne parasolki, wydają
się być wprost wyko-
nane z myślą o pięknej
dzieciwycieczce... Szca-
cina. Widzieliśmy podob-
ne w Warszawie, ale tam
lewna opława w swojej
nowej szkole.

ORYGINALNY chiń-
ski wachlarz wykonany
jest z aromatycznego,
sandałowego drzewa.
Ogniś nieodłączna
część wycieczki toalet-
ty naszych pań, dziś ra-
czej już tylko piękny,
artyściyczny rekwizyt.

(k)

Foto. W. Cieślakowa



„CHINŚCZYŻNA” —
to na ogół coś bardzo
trudnego, nieciekawego
i trudno zrozumiałego.
Z takim pojęciem zup-
nie możemy kojarzyć to
słowo. A przecież „chiń-
szczyzna” — to przede
wszystkim rzeczy piękne
i oryginalne. To świą-
ta, to sławy jedwabie,
porcelana i wyroby rzem-
iosła artystycznego.
Niejeden z naszych Czy-
telników — „hobbysta”
marzy o uzupełnieniu
swoich kolekcji oryginal-
nych przedmiotów arty-

stycznych, właśnie
egzemplarzami z dale-
kich Chin.
W naszym kątku „na
swe hobby”, przedstawia
my dziś piękne chińskie
wachlarze, parasolki, bi-
żuterię oraz... arcy-
dziełowe, studujące
szczęściaka, aby nikt
nam nie zarzucił, że „cu-
dnie chwalicie, swego nie
znacie”.

A my naprawdę zna-
my i... bardzo lubimy.

wykształcenie nikt nie dbał. Pozdrów ode mnie
pannę Schwarz.

Józef chowając pieniądze do kieszeni czuł się
jak przestępca. Ale jednocześnie wpadło mu na
myśl, że panna Schwarz mogłaby podwyższyć
opłatę. Uczniów ma aż za wielu, musi palić
piecu, a to kosztuje, dwadzieścia koron za go-
dzinę nie byłoby tak dużo. A jego dochody
wzrosłyby o całe osiem koron.

Panna Schwarz była znakomitą nauczycielką
niemieckiego. Jej ojciec był dyrektorem banku
i szlachcicem. Dom w Berlinie na Unter den
Linden prowadził na bardzo wysokiej stopie.
Potem dyrektor umarł, a panna Schwarz prze-
niosła się do Bratysławy, gdzie żyła wspomnie-
niami, a zarabiała na życie udzielaniem lekcji.
Tej mieszkanie pełne było obrazów, meissenow-
skiej porcelany i srebrnych świeczników. Nosła
aksamitkę na szyi, uwielbiała Haendla i czar-
ną kawę. Panna Schwarz była znakomitym pe-
dagogiem, panna Schwarz była płodem bujnej
wyobraźni Józefa.

Ojciec nie dawał mu kieszonkowego. Jego
zdaniem chłopiec miał wszystko, czego potrze-
bował, a pieniądze młodych ludzi psują. Matka
podzielała ten pogląd. Józef dumiał, dumiał, aż
wreszcie wypisał się ze Szkoły Języków Ob-
cych. W domu oświadczył, że profesor Katz ni-
czego nie potrafi nauczyć, ma tyrolski akcent i
w ogóle jest absolutnym zerem, pasaż dziej-
szych krowy. Sam znalazł pannę Schwarz, nieco dróż-
szą, ale wspaniałą nauczycielką, która na dodatek
chodziła w glorii wyciecznej damy. Była z
nią tylko jedna niewygoda — lekcje odbywa-
ły się wieczorem, kiedy ojciec niechętnie pu-
szczał go z domu. Ale nie brała pieniędzy dar-
mo. Godzina lekcji przeciągała się zazwyczaj
do dwóch, a gdy w programie była konwersa-
cja, nawet do dwóch i pół. Doktor Pasztynsky
był zadowolony. Józef także. Wypadał do-
dnie, że „niemiecki kuł sam. Zbyt mu zależało na alibi,
„kile mu stwarzała kochana panna Schwarz.
Matka przykazała:
— Weź szalik i czapkę!
Wzruszył ramionami.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(11)

Milicjant jest w tej
szkole częstym gościem.

ODCZYT o Steinbecku w Zamku

DZISIAJ, tj. 29
brn. o godzinie 19
mgr T. GRABOW-
SKI wygłosi odczyt
pł. „JOHN STEIN-
BECK — LAUREAT
TEGOCROZNEJ NA
GRODY NOBLA”.



J. BIAŁKOVA
Wydawnictwo
KSIEŻKA
Tłum. C. DMOCHOWSKA

WCIĄGNAŁ powieździe i analizował jak do-
świadczy chemik: flaki, machorkowe papiero-
sy, typowy dla podrzędnej knajpy zapach pija-
ków. Gdzie tam bukowe liście!
Kelnier przedłożył głęboki talerz gulaszu, po-
stawił przód dziewczyną.

— Mógłby zrobić państwu herbatę.
Kiedy mówili, zrobilić był podobny do
Andre Gide'a. Kiyemła głowa na znak zgody.
Usta miała zachęcającą chęć, Gulasz był kolo-
rowy, piływa w nim cebula, ale Wanda
zmiała z talerza zachłannie, a pies wpatrywał
się w nią wygłodzonym wzrokiem. Zaskomili,
dała mu kawalek, zjadł z takim samym apety-
tem jak ona.

Andre Gide postawił przed nimi kubki z her-
batą. Unosili się nad nimi gorące kółka pach-
nącej rumem parą, a Andrej miał chęć powie-
dzić coś niestycznego i ciekawego niezwykłego.
Szkalił słów, nie jednak nie przychodziło mu
na myśl poza banalnym — kocham cię.
— Musimy już iść — powiedział.

Pies nie miał ochoty. Szpara pod drzwiami
wyciskała się ciemność i rybnie zimno Dunaju.
Wanda zaproponowała:

— A gdyby tak zostawił go tutaj? Może An-
dre Gide chętnie by się zapiekował takim
psem?

Zostawili kelnierowi królewski napiewek i psa
zdzierającego pod stołem. Wyszynęli się na pa-
lach. Ale nie doszli jeszcze do rogu, gdy roz-

legł się za nimi tupot nóg faceta o odstających
uszach, który siedział przy barze.

— Proszę pani! Proszę pani!
Podaj jej sznur z trzęsącym się psem.
— Zostawiła go pani. — Wodzil po niej lako-
nym wzrokiem.

— Jest pan bardzo uprzejmy.
— Dla takiej seniority...
— Dziękuję panu.
— Przecież jestem dżentelmenem, no nie?
Andrej podziękował mu jeszcze raz takim
tonem, że młodzik natychmiast się ulotnił. Był
bardzo niski, wyglądał cherlawie.

Był bezradni.
— Musimy przywiązać go gdzieś w parku.
Pociemku szukali drzewa w jakimś zacisz-
nym miejscu. Wiatr się wzmagał, światła mia-
sta przeblyskiwaly przez mgłę niby daleka wy-
spa. Andrej i pies byli zmęczeni. Wanda się
śmiała.

— Wydaje mi się, że jestem w Skandynawii.
Jej wesołość budziła lekkie przerażenie. Przy-
pominała rusaiki, porwijające w tan napoika-
nym młodzieńców i zmuszające ich do tańce-
nia, tak długo, dopóki nie wyczerpli ducha.
Natkneli się wreszcie na otwartą altankę.
Wiatr tam nie hulał, podłoga zasłana była li-
ściami. Pies pozwolił się przywiązać bez protestu.
Z radością skulił się w kącie obok narzędzi
ogrodniczych.

— Rano ktoś go tu znajdzie. Przynajmniej
mam nadzieję — Andrej pocierał zapalną po-
zapalce. W ich świetle, jak w blasku eksplozji,
ukazywał się zasnuły pajęczynami sufit, pola-
mana ławeczka i jej reze przywiązujące sznur.
I ciemność. Jej oczy, płomińców włosów i inicja-
ły wryte na ścianie: BV+BB. I ciemność. Po-
tarta ostatnią zapalną, zaszczytała, zielonym luksem
spadła między liście. Ciemność.
Napływała fala słodyczy i bezsensownej wo-
ni bukowych liści.

Wyciągnął ręce, natrafił na mięką wel-
kostiumu.

— Wanda!
Otworzył usta jak człowiek, który tonie.
Matka podała Józefowi czterdzieści koron.
— Coś strasznego, jak te pieniądze się roz-
chodzą. Zebyś je przynajmniej cenil, O nasze